

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 96)
z dnia 30 listopada 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 96)

30 listopada 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat zwalczania grypy ptaków i wirusa ASF w sezonie 2021/2022 oraz związanych z tym strat w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym;
- informację na temat sytuacji na rynku mięsa w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem sektora chowu trzody chlewnej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** i **Lech Kołakowski** sekretarze stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Paweł Niemczuk** główny lekarz weterynarii, **Sławomir Hardej** dyrektor Departamentu Ewidencji Producentów i Rejestracji Zwierząt Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Marian Podstawka** dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego, **Maciej Kucharski** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Janusz Rodziewicz** prezes Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP, **Gustaw Jędrejek** prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, **Anna Hammermeister** dyrektor Biura Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”, **Krzysztof Łuczak** dyrektor generalny Stowarzyszenia Innowatorów Wsi, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Alina Ojdana** przewodnicząca Związku Zawodowego Rolnictwa „Korona”, **Dariusz Łukaszewski**, **Dariusz Sikora**, **Artur Zelma** rolnicy oraz **Krzysztof Jurgiel** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Robert Telus (PiS)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli ministerstwa z panem ministrem Ryszardem Bartosikiem na czele. Bardzo serdecznie witam wszystkich pracowników ministerstwa, dyrektorów z ministerstwa. Nie wiem, czy jest lekarz weterynarii...

Głos z sali:

Zaraz będzie.

Przewodniczący poseł **Robert Telus (PiS)**:

Przywitamy, jak przyjdzie – i jeżeli przyjdzie.

Witam również stronę społeczną. Na początek bardzo przepraszam, drodzy państwo, za to, że była chyba dwa razy przeprowadzona zmiana godziny rozpoczęcia posiedzenia Komisji. Jak drodzy państwo wiecie, mamy dzisiaj posiedzenie Sejmu i godzina była zmieniana ze względu na posiedzenie Sejmu. Bardzo serdecznie przepraszam państwa. Rozpocznijmy posiedzenie, tak jak już rozpoczęliśmy, o godzinie 14.00. Obrady poprowadzimy do godziny 14.45. O 14.45 zrobimy przerwę, a potem będziemy kontynuować obrady, jeżeli będzie taka potrzeba, chyba że wszystko ustalimy. A jeżeli będzie taka potrzeba, to będziemy kontynuować po rozpoczęciu posiedzenia Sejmu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje: informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz głównego lekarza weterynarii – którego na razie nie ma – na temat zwalczania grypy ptaków i wirusa ASF w sezonie 2021–2022 oraz związanych z tym strat w rolnictwie i w przemyśle rolno-spożywczym; informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat sytuacji na rynku mięsa w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem sektora chowu trzody chlewnej.

Drodzy państwo, myślę, że dobrze będzie, jeżeli te punkty połączymy, bo one się ze sobą bardzo mocno wiążą. Jeżeli mówimy o ASF, to mówimy o rynku mięsa – to wszystko jest jeden temat, jeden powiązany temat. Dlatego, jeżeli nie będziecie mieć nic przeciwko, to po prostu połączymy ze sobą dwa punkty. Czy jest jakiś sprzeciw? Bardzo dziękuję.

Myślałem, panie pośle, że powie pan, że jest sprzeciw.

Głos z sali:

Wyjątkowo nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy mam rozumieć, że wyjątkowo... To znaczy, że to jest jedyny wyjątek dobrej propozycji? Dziękuję, panie pośle. Rozumiem wszystko. Jeżeli tak, że jest to wyjątkowo pierwszy raz dobra propozycja – przyjmujemy propozycję i łączymy debatę na dwa tematy.

Przystępujemy do rozpatrzenia obydwu tematów. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu i przedstawienie, tak jak powiedziałem wcześniej, obydwu informacji za jednym razem.

Jak się pokaże doktor... Może spróbujcie dodzwonić się, czy główny lekarz weterynarii...

Dyrektor Departamentu Hodowli Zwierząt Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Magdalena Zasepa:

Będzie, będzie. Już jedzie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jedzie. OK, to czekamy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, najpierw odniosę się do afrykańskiego pomoru świń, a potem do grypy ptaków. Myślę, że później te informacje uzupełni już główny lekarz weterynarii.

Szanowni państwo, od 1 stycznia do 29 listopada 2021 r. stwierdzono w Polsce 122 ogniska afrykańskiego pomoru świń u świń w 11 województwach oraz 2564 ogniska ASF u dzików w 9 województwach. Ostatnie ognisko ASF potwierdzono 26 listopada 2021 r. w woj. świętokrzyskim. W tym roku najwięcej ognisk choroby u świń wykryto we wschodnich rejonach Polski – w woj. podkarpackim. Na tym obszarze potwierdzono również znaczącą liczbę przypadków choroby u dzików. Pokazuje to, że transmisja wirusa ze środowiska naturalnego do gospodarstw ściśle zależy od zagęszczenia populacji dzików i presji wirusa ASF w środowisku naturalnym. We wschodnich regionach Polski dodatkowym czynnikiem, niekorzystnie wpływającym na sytuację epizootyczną, jest migracja dzików z państw trzecich – z Ukrainy i z Białorusi.

Działania podejmowane w związku z ASF. Działania w zakresie zwalczania afrykańskiego pomoru świń realizowane przez Inspekcję Weterynaryjną są oparte na unijnych oraz krajowych przepisach prawa. W celu ograniczenia rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń na terytorium Polski podejmowane są przede wszystkim takie działania, jak redukcja populacji dzików – od lutego 2020 r. zintensyfikowano działania związane z realizacją odstrzałów sanitarnych. W ramach tego instrumentu od lutego 2020 r. do 19 listopada 2021 r. pozyskano 273 301 dzików. Zarządzano także tzw. punktowy odstrzał sanitarny dzików w powiatach, w których utrzymywanych jest więcej niż 150 tys. świń. Trwa realizacja tego odstrzału w 7 powiatach w Polsce.

Działania podejmowane w związku z ASF to także prowadzenie akcji poszukiwania padłych dzików i ich szczątków na terenach występowania ASF oraz na terenach zagrożonych występowaniem choroby celem eliminacji tych resztek ze środowiska, jak również budowanie sztucznych barier, mających na celu spowalnianie przemieszczania

się dzików, w szczególności w okresie inkubacji choroby. To są ogrodzenia i zamykanie przejść dla zwierząt wzdłuż dróg ekspresowych i autostrad, bariery w postaci ogrodzeń siatkowych, bariery zapachowe i odłownie żywołowne. Dalej: prowadzenie monitoringu aktywnego i pasywnego u dzików i świń w celu wczesnego wykrywania zakażenia i szybkiego wdrożenia działań zmierzających do przerwania łańcucha szerzenia się choroby i jej zwalczania; wykonywanie kontroli punktów przetrzymywania tusz odstrzelonych dzików w zakresie weryfikacji spełniania zasad bioasekuracji.

Do działań zaliczyć można niezwłoczne reagowanie na podejrzenia wystąpienia ASF – dochodzenie epizootyczne, zabezpieczenie miejsca podejrzenia, pobranie próbek i ich wysyłka do laboratorium diagnostycznego, przekazanie informacji do władz zwierzchnich o podejrzeniu. Baza laboratoryjna została znacznie rozszerzona. Badania dotyczące ASF można wykonać w 9 laboratoriach zlokalizowanych w różnych regionach. Są to Puławy, Zduńska Wola, Krosno, Siedlce, Ostrołęka, Gdańsk, Wrocław, Poznań i Katowice.

Prowadzone są działania nakierowane na szybkie i efektywne zwalczanie nowo pojawiających się ognisk ASF u świń, a także ograniczanie rozprzestrzeniania się choroby w gospodarstwach kontaktowych. Odbywa się systematyczne wykonywanie kontroli gospodarstw utrzymujących świnię w zakresie spełniania wymagań bioasekuracji. Prowadzone są działania informacyjne o zagrożeniu chorobą i roli bioasekuracji w ochronie przed ASF w celu podnoszenia świadomości społecznej osób mających kontakt z trzodą i dzikami, w szczególności hodowców świń, myśliwych, osób zajmujących się transportem trzody chlewnej, lekarzy weterynarii. Działania informacyjno-szkoleniowe prowadzone są w szczególności przez ośrodki doradztwa rolniczego, Inspekcję Weterynaryjną oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny.

Szanowni państwo, to tyle tytułem wstępu. Widzę, że jest już główny lekarz weterynarii. Prosiłbym o uszczegółowienie mojej informacji dotyczącej afrykańskiego pomoru świń i uzupełnienie informacji także o kwestię planów bioasekuracyjnych i o to, co dzieje się teraz na bieżąco. Pozostaje także sprawa liczenia dzików, bo to jest również temat z ostatnich dni i warto o tym powiedzieć. Prosiłbym pana doktora o bardziej szczegółowe informacje, dotyczące walki z ASF. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zanim oddam głos panu doktorowi, który oczywiście po raz pierwszy jest na posiedzeniu Komisji w drugiej turze bycia krajowym lekarzem weterynarii, to chcemy życzyć powodzenia. Szczególnie w trudnej pracy związanej z walką z wirusami i ASF, i grypy ptaków, jak również z innymi istniejącymi wirusami. Wiemy, że to jest trudny odcinek, dlatego życzymy powodzenia, bo to jest ważne dla polskiego rolnictwa.

Oddaję panu głos. Proszę bardzo.

Główny lekarz weterynarii Paweł Niemczuk:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o ASF, to w roku 2021, czyli w tym roku, stwierdzono 2607 ognisk u dzików. Natomiast jeśli chodzi o liczbę przypadków, bo traktujemy, że w jednym ognisku może być kilka dzików, to było 4009 dzików w tych 2607 ogniskach.

Jeżeli chodzi o świnię, to stwierdzono w tym roku 122 ogniska, w których znajdowało się 42 056 świń. Na zwalczanie ognisk ASF u świń w roku 2021 wydano 34 413 507 zł w zaokrągleniu. To jest choroba wirusowa. Afrykański pomór świń nie występuje cyklicznie, tylko występuje cały czas, a wirus jest w środowisku przez okrągły rok. Temperatura, która teraz jest na zewnątrz, doskonale go konserwuje. Wirus czeka na wiosnę, na ten moment, kiedy rolnicy wejdą na pola ze swoimi uprawami. Natomiast szczyt zachorowań u świń zawsze występuje w sierpniu, a więc w momencie, kiedy zbierane są plony i zwożone do gospodarstw.

Przybliżę jeszcze objawy kliniczne w bardzo prosty sposób. To jest zapalenie wszystkich narządów wewnętrznych. Jeżeli to jest przewód pokarmowy – wirus jest w kale, jeżeli nerki i pęcherz moczowy – wirus jest w moczu, jeżeli to są górne drogi oddechowe – wirus jest w ślinie i w wydychanym powietrzu. W związku z powyższym dziki, które nie są odstrzelone – te, które zarażają się od siebie albo są zarażone – cały czas sięją wirusa do środowiska. W tej sytu-

acji efekt zwalczania powinien być taki, żeby jak najbardziej ograniczyć populację dzików. Nie mówię, żeby wybić dziki całkowicie, ale choroba szerzy się łańcuchowo. A więc tak, jak łańcuch ma ogniwa – trzeba powymyślać ogniwa, żeby wirus dalej się nie przynosił. W związku z tym zaplanowany jest w tym roku maksymalny odstrzał dzików. Żeby jednak wiedzieć, ile trzeba odstrzelić, należałoby dziki policzyć.

W związku z powyższym w tej chwili toczone są rozmowy. Zaproszone są firmy, które mają nowoczesne metody liczenia dzików. Są to drony, są to samoloty bezzałogowe, są to również samoloty załogowe i fotopułapki. Co dzień bądź co kilka dni spotykamy się z takimi podmiotami, które byłyby w stanie wykonać dla nas liczenie dzików tak, żeby liczenie było trafne, a przede wszystkim żeby było rozpoznanie, czy to jest dzik, czy to jest inne zwierzę w lesie. Potrzebne jest odpowiednie oprogramowanie i odpowiedni algorytm. Na chwilę obecną nie mamy jeszcze wyłonionej firmy, ale sądzę, że do końca roku tak się stanie.

Aha, plany bioasekuracji, plany bezpieczeństwa biologicznego. 21 kwietnia 2021 r. weszło w życie nowe prawo, prawo zdrowia zwierząt, i zmieniły się przepisy. Do tamtego momentu, żeby przemieszczać zwierzęta, potrzebny był plan bezpieczeństwa biologicznego bądź też badanie krwi, badanie laboratoryjne krwi. Teraz jeżeli chcemy przemieszczać zwierzęta poza strefy, potrzebny jest plan, o którym wspomniałem, zatwierdzony przez powiatowego lekarza weterynarii. Plany miały wejść w życie właśnie z dniem 21 kwietnia 2021 r. Termin został przełożony prawdopodobnie z powodu grypy ptaków i obłożenia pracą Inspekcji Weterynaryjnej, bo sami wiemy, co było na wiosnę i na początku lata. Termin został przedłużony do końca października, a następnie jeszcze o miesiąc.

Powiatowi lekarze weterynarii dostali ode mnie informację – polecenie, żeby nawiązać współpracę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z ośrodkami doradztwa rolniczego. Instytucje te miały być w posiadaniu wydrukowanych planów. Jak również jest moje polecenie, żeby wyznaczeni lekarze, którzy wystawiają świadectwa zdrowia w gospodarstwach, mieli je przy sobie. W momencie, kiedy hodowca nie mógł sobie wydrukować planu i jeżeli oprócz tego nie potrafił go wypełnić, to miała być pomoc wyznaczonego lekarza, tak aby do końca listopada, czyli do końca dnia dzisiejszego, wszystkie gospodarstwa, które chcą wysyłać poza strefy, posiadały plany. Część właścicieli gospodarstw nie miała chęci wysyłania poza strefy, w związku z powyższym plany ich nie obowiązują. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Dorota Niedziela, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Witam oczywiście nowego głównego lekarza weterynarii. Bardzo mi miło. Znamy się już i mam nadzieję, że będzie nam się dobrze współpracowało – choć chcę przyznać, że 29 października wysłałam do państwa interpelację dotyczącą ASF i miałam nadzieję, że na dzisiejsze posiedzenie Komisji będę miała odpowiedź. Wczoraj wieczorem sprawdziłam, przygotowując się na posiedzenie Komisji – odpowiedzi nie było. Odpowiedź przyszła jakieś pół godziny temu. Oczywiście ją przeanalizowałam, ale wydaje mi się, że tematy, które poruszyłam w swojej interpelacji, są bardzo ważne.

Materiały, które państwo nam przesłaliście na temat ASF, to tylko jakby spis działań, które są wykonywane, ale w moim przekonaniu nie ma w nich najważniejszych rzeczy, czyli diagnozy, oceny skutków dla branży. Brakuje jakichkolwiek informacji na temat efektów sześciolatniej walki rządu z wirusem oraz informacji. A w związku z tym, że nie uzyskałam informacji w interpelacji wcześniej, wydaje mi się, że chciałabym bardzo, żebyście państwo odpowiedzieli, bo, jak rozumiem, jesteście przygotowani do odpowiedzi na pytania podczas posiedzenia Komisji.

Biorąc pod uwagę, że w 2021 r. epidemia ASF, która rozwinęła się na niespotykaną do tej pory skalę, specjaliści i hodowcy oraz przemysł przetwórczy uważają, że sytuacja wymknęła się spod kontroli. Do połowy października było 113 ognisk. Teraz wiemy,

że jest 121. Zabito około 40 tys. świń. W tym roku na masową skalę jest likwidowana hodowla świń.

Chcę tylko państwu przypomnieć, że w 2015 r. mieliśmy 244 tys. stad świń. Według informacji, którą uzyskałam w odpowiedzi na interpelację, obecnie mamy tylko 87 tys., czyli prawie 160 tys. stad zostało zlikwidowanych. Stąd moje pytania. Chciałabym w miarę możliwości uzyskać na nie odpowiedź, ponieważ będzie to pewnie interesowało wszystkich członków Komisji Rolnictwa. Ile jest obecnie stad trzody chlewnej w Polsce, łącznie z podziałem na województwa? Jakie były wszystkie koszty likwidacji wszystkich ognisk w 2021 r.? Czy wszyscy rolnicy i przedsiębiorcy, u których w 2021 r. w gospodarstwach wykryto ogniska wirusa ASF, zostali zakwalifikowani do otrzymywania odszkodowań i je otrzymali? A jeśli nie otrzymali, to jakie były powody odmowy wypłacenia odszkodowań?

Ilu hodowców i rolników skorzystało ze wsparcia „Programu rozwoju obszarów wiejskich” w ramach dotychczasowej realizacji sześciu naborów? Do 28 września ruszył siódmy nabór na dofinansowanie na inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej, a dokładnie chodzi o rolników, którzy zajmowali się chowem i hodowlą, m. in. świń do 50 sztuk. Ilu rolników indywidualnych, którzy zlikwidowali w ciągu ostatnich 5 lat hodowlę trzody chlewnej w swoim gospodarstwie, uruchomiło ją ponownie z wykorzystaniem środków PROW i innych środków pochodzących z budżetu państwa?

W jaki sposób państwo zamierza odbudować hodowlę trzody chlewnej w małych gospodarstwach, co zostało publicznie ogłoszone w Przysusze 9 października 2021 r.? Czy jest konkretny plan lub strategia? Gdzie można się zapoznać z tym planem i z dokumentami?

Jakie łącznie środki zaplanowano na walkę z afrykańskim pomorem świń w 2022 r., m.in. w budżecie oraz w rezerwie celowej?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zanim oddam głos następnej osobie, przywitam stronę społeczną – hodowców, którzy dotarli na nasze spotkanie. Na początku już to robiłem, ale panowie nie słyszeliście. Przepraszam za zmianę godziny rozpoczęcia posiedzenia naszej Komisji. Zmiana wynikała z tego, że dzisiaj jest posiedzenie Sejmu i była również zmiana terminu rozpoczęcia posiedzenia Sejmu. Musieliśmy się dostosować do posiedzenia Sejmu, dlatego jest zmiana godziny, bo o godzinie 15.00 rozpoczynamy posiedzenie Sejmu.

Drodzy państwo, zasady na posiedzeniach Komisji Rolnictwa są takie – podaję informację do wiadomości – że najpierw zadają pytania posłowie z Komisji, później posłowie goście, a później strona społeczna, jeżeli będzie taka potrzeba.

Poseł Ajchler, bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałem dowiedzieć się, jak wygląda sprawa ewentualnej produkcji szczepionek przeciwko ASF? Czy z kimkolwiek współpracujemy w tej sprawie? Czy coś się w tej sprawie zmieniło? Jak to wygląda na świecie? Czy ma pan rozeznanie w tej kwestii? Przecież sprawa ASF nie dotyczy tylko Polski. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: ile do tej pory ponieśliśmy kosztów związanych z walką z ASF? Pytam, bowiem może się okazać, że produkcja szczepionek będzie tańsza niż walka z ASF w takiej formie, w jakiej dzisiaj walczymy. My walczymy tak samo jak z covidem, czyli to jest maseczka, izolacja, natomiast walka z ASF to bioasekuracja. Pewnie, że coś to daje i to jest oczywiste. Ale jedyną naszą możliwością pozbycia się tej choroby jest przede wszystkim wynalezienie szczepionki. Wydaje mi się, że zbyt długo to wszystko trwa, abyśmy tę sprawę tak sobie mogli lekceważyć. W przeciwnym wypadku doprowadzimy do tego, że całe stado świń w Polsce zostanie zlikwidowane, bowiem efekty bioasekuracji wystarczają na bardzo krótko. Natomiast efektem końcowym powinna być szczepionka, ewentualnie leki, które będą działały na chorobę. To tyle na tę chwilę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł Urbaniak.

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję za udzielenie głosu. Słuchając wypowiedzi pana ministra, przychodzi mi na myśl kilka rzeczy, które mnie też interesują. Wspomniał pan minister, że m.in. będą się odbywały odstrzały sanitarne. Teraz pytanie dotyczące odstrzałów: jak konkretnie mają zostać zorganizowane? Czy coś się zmieniło od ostatniego posiedzenia Komisji? Gdy wówczas rozmawialiśmy, to padło kilka informacji na temat tego, że główny łowczy czy też koła łowieckie zajmujące się odstrzałem niekoniecznie wypełniają swoje zobowiązania, do których są właśnie zobowiązane. A więc teraz pytanie: czy są jakieś dodatkowe środki, które ich zmotywują do tego, by odstrzał faktycznie był efektywny na tyle, na ile jest dzisiaj taka potrzeba? Jeśli tak, to jakie to są środki? Co się zmienia?

Chciałbym też wiedzieć, jak dzisiaj wygląda sytuacja dotycząca odszkodowań. W jakim konkretnie terminie są przydzielane odszkodowania i w jakiej wysokości, na przykład po zamknięciu i wytraceniu całych stad świń? Ile czasu zajmuje dzisiaj ministerstwu wypłata takiego odszkodowania? Jak to wygląda finansowo?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy jeszcze ktoś z posłów Komisji chce zabrać głos? Nie widzę.

Pani poseł Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Powiedziałam, że będę przychodzić do państwa na posiedzenia Komisji.

Sprawa ASF na Podkarpaciu i w części, w której mieszkam, jest bardzo poważna. Na temat zakresu otrzymanego materiału wypowiem się później, ale chciałabym powiedzieć o złożonej deklaracji i braku jej realizacji. Rolnicy podnoszą różne uwagi. Na ten temat państwo m.in. pokazali informacje w przedstawionym materiale. I to jest: brak możliwości sprzedaży; jakie państwo robicie działania; rosnące ceny zbóż, paszy; problem, o którym rozmawialiśmy na poprzednim posiedzeniu – a niewiele z tego wynikło – czyli wzrost ceny nawozów; niska cena żywca. Państwo wskazujecie, że będziecie robić przechowalnie i jesteście... Ale o tym może potem.

Ale niepokoi mnie złożona deklaracja i pisma. Chcę powiedzieć, że mój głos to jest słowo w słowo przedstawienie spraw, o których piszą do mnie rolnicy. Przedstawiciele ARiMR obiecali pomoc poszkodowanym – rekompensaty w zakresie wyrównania dochodów, a także możliwość udzielenia wsparcia w zakresie nieoprocentowanej pożyczki na spłatę zobowiązań. Po pierwsze, jeżeli chodzi o wyrównanie dochodów za III kwartał – rolnicy mówią przede wszystkim, że składają wnioski i nie otrzymują rekompensaty z tego powodu, bo państwo im mówicie, że nie ma pieniędzy i rekompensata zostanie uruchomiona dopiero w przyszłym roku. Dla większych gospodarstw i pewnie dla każdego, kto prowadzi taką produkcję, problem jest w tym, że poza samymi kredytami są jeszcze zobowiązania. A zbyt długi termin realizowania sprawy udzielenia pożyczki na przyszły rok jest problemem znaczącym.

Zwracam się do pana ministra. W ARiMR, oddział powiatowy Mielec, gdzie w ponad 60 gospodarstwach były ogniska, podpisano jedynie 4 umowy dotyczące wyrównania.

Kolejną rzeczą jest następująca sprawa. Otóż państwo nie poinformowali rolników, że przy otrzymaniu m.in. wsparcia w zakresie spłaty kredytów instytucjom, w których zaciągnęli kredyty – bo rozumiem, że to jest na dany cel – będzie pobierana prowizja. Rolnicy są zaskoczeni, że przy tym wszystkim, co państwo proponowali, nie powiedzieliście im o jednej rzeczy – o prowizji w wysokości 2%. A zatem chciałabym, aby pan minister to zweryfikował i aby w Rzeszowie i na Podkarpaciu tę sprawę postarano się rozwiązać jak najszybciej. Chodzi o terminy, chodzi o wyrównanie dochodów za III kwartał, chodzi o prowizję.

Jeszcze jedna sprawa. Zaskoczyło mnie w przedstawionej informacji, że państwo od września nie dokonali wyboru podmiotu, bo na stronie... Już nie wiem, jak to powiedzieć, bo strony nie są ponumerowane, ale państwo napisaliście w części pod tytułem „Działania podejmowane w reakcji na trudną sytuację w sektorze wieprzowiny”, na końcu tej części, że: „Dodatkowo, na wniosek Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Rada Ministrów podjęła decyzję utworzenia rezerwy strategicznej”. Na mocy decyzji

o utworzeniu specjalnej rezerwy strategicznej będziecie państwo ją tworzyć i jesteście w trakcie postępowania przetargowego. Chciałabym zapytać: dlaczego w sytuacji ekstremalnie trudnej dla rolników jest to tak długi okres?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze...

Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Reszta to jest konkluzja.

A w zakresie grypy ptaków mamy złożenie wniosku przez kraj członkowski, czyli Polskę. W drodze rozporządzenia wykonawczego następuje ustalenie nadzwyczajnego środka wsparcia w sektorze w danym państwie. Chcę się zapytać: na jakim etapie jest złożony wniosek i jak państwo ocenicie, panie ministrze, kiedy będzie w tej sprawie decyzja?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Za inne, indywidualne, ekstremalne podjęte działania wsparcia dla rolników chciałabym podziękować krajowemu lekarzowi weterynarii. Za udział w posiedzeniu samorządu i informację oraz to, co było możliwe – wsparcie w zakresie podejmowanych działań.

Zwracam się do pana ministra. Panie ministrze, za III kwartał rolnicy nie mają wyrównania. Co oni mają zrobić? A oni mają kupić pod kolejne rzuty; pod kolejne rzuty muszą kupić, muszą się do tego przygotować. Rolnicy nie mają pieniędzy na kupce.

Dziękuję za przypomnienie i dziękuję za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze zgłaszała się pani poseł Kretkowska, ale zanim udzielię pani głosu, to udzielię sobie głosu, jeżeli mogę.

Panie ministrze. W ostatni piątek... Poczekał chwilę, żeby pan minister słuchał. Panie ministrze, w ostatni piątek mieliśmy spotkanie w powiecie piotrkowskim. Wiemy, że powiat piotrkowski jest jednym z największych powiatów, jeżeli chodzi o hodowlę. Na spotkaniu było wielu rolników, hodowców. Był poruszany jeden najważniejszy temat, oczywiście oprócz kwestii redukcji dzika. Na sprawę redukcji populacji dzików rolnicy ciągle zwracają uwagę i mówią, że jeszcze jest sporo do zrobienia. Chociaż muszę powiedzieć, że w samym powiecie piotrkowskim jest nieźle pod tym względem. Jeżeli chodzi o redukcję dzików, to tam naprawdę dzik został bardzo mocno zredukowany. Ale jednym z bardzo ważnych problemów była sprawa rozporządzenia dotyczącego wyrównania utraty dochodów.

Drodzy państwo, to jest rozporządzenie, które jest bardzo niesprawiedliwe, niesie wiele kontrowersji, bo są rolnicy, którzy dostają 28 zł wyrównania do sztuki, a nawet i mniej, a są rolnicy, którzy dostają po 280 zł czy po 300 zł wyrównania do sztuki. To jest bardzo niesprawiedliwe rozporządzenie i wniesie, jak powiedziałem, dużo kontrowersji. Rolnicy woleliby dostać nawet mniej, ale po równo, a nie tak, żeby traktować sprawę, jak powiedziałem, bardzo niesprawiedliwie.

Następna rzecz – młody rolnik. Młody rolnik, który rozpoczął w zeszłym roku produkcję, hodowlę. Wiem, że rozmawialiśmy na ten temat; w drugim rozporządzeniu miało się to zmieścić. Młody rolnik miał być brany pod uwagę, tak żeby dostał odszkodowanie. Rolnicy mówią, że nie jest to tak i młody rolnik, który rozpoczął w zeszłym roku hodowlę, nie może dostać odszkodowania.

Następnym problemem są gospodarstwa, które mają dwa numery stada. To znaczy to jest to samo gospodarstwo, tylko są dwa numery stada, bo rolnik ma stada w innych miejscach. Rolnik jedno stado ma w miejscu, gdzie mieszka, a drugie ma kilka numerów dalej. Obydwa stada są w strefie czerwonej i do jednego rolnicy dostaną, a do drugiego nie dostaną wyrównania. To też jest bardzo niesprawiedliwe.

Kolejna rzecz, którą zgłaszano na spotkaniu w Wolborzu w powiecie piotrkowskim, to była sprawa niebieskiej strefy, ponieważ niebieska strefa nie ma żadnej pomocy, zad-

nego wyrównania utraty dochodów. A również w niebieskiej strefie zawsze też tuczniaki były w niższej cenie. Firmy również w jakiś sposób to wykorzystywały. To są sprawy zgłaszane przez rolników i musimy coś z tym zrobić, panie ministrze, dlatego że taka sytuacja budzi wiele kontrowersji.

Budżet państwa wydaje duże pieniądze. Drodzy państwo, dla państwa informacji – zostało rozpatrzonych 68 wniosków w powiecie piotrkowskim i wypłacono dla 68 wniosków 7 mln zł. A zatem są to bardzo duże pieniądze na wyrównanie, wypłacone z budżetu państwa, ale nie przynoszą takiego efektu, jaki powinny przynieść, dlatego że, tak jak powiedziałem, wśród hodowców budzi to dużo kontrowersji. No i rozłam, denerwowanie się jednych na drugich. To naprawdę, panie ministrze, trzeba przedyskutować, przemyśleć i spróbować w jakimś stopniu wyprostować.

Pani poseł Kretkowska. Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Dziękuję za udzielenie głosu. W naszej dzisiejszej dyskusji, w odpowiedziach w materiale, który został nam przekazany, nacisk na walkę z ASF u trzody chlewnej położony jest na eliminację czy znaczące ograniczenie populacji dzików. Dzikie są nosicielami choroby, ale to nie dziki bezpośrednio zarażają trzodę chlewną, bo przecież ani dziki, ani żadne inne dzikie zwierzęta nie mają bezpośredniego kontaktu z trzodą chlewną. Zarażają trzodę chlewną, jak i dziki, owady i kleszcze.

Chciałam przyłączyć się do głosu posła Ajchlera, który mówił o tym, że jedyną skuteczną metodą na wyparcie ASF, pozbycie się ASF będzie szczepionka bądź skuteczny lek. Do tego czasu nawet wybicie całej populacji dzików nie spowoduje, że choroba zniknie. Tylko 5% czy mniej niż 5% zabijanych dzików jest chorych na ASF. Dzikie po prostu chorują tak, jak choruje trzoda chlewna, a zmasowany chów trzody chlewnej powoduje, że wśród trzody chlewnej choroba błyskawicznie się roznosi – inaczej niż w lesie wśród dzików.

Jedyną skuteczną metodą w tej chwili, skuteczniejszą niż wybijanie dzików, jest bioasekuracja. Chciałam zapytać, jaki procent gospodarstw w tej chwili jest zabezpieczonych w pełni przed roznoszeniem ASF? Trzy lata temu czy dwa lata temu, kiedy otrzymaliśmy te informacje, 78% gospodarstw nie było wystarczająco zabezpieczonych. Nie widzę nic na ten temat w przedstawionym materiale i chciałam o to dopytać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Widzę, że nie ma już chętnych państwa parlamentarzystów. Bardzo proszę, przewodniczący Izdebski.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Ja tylko mam...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ja wiem, pani poseł...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Ja tylko poprosiłabym, żeby pan minister...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

...również na piśmie udzielił mi...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

...odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, pani poseł. Dobrze, pani poseł. Dobrze, pani poseł.

Pan przewodniczący Izdebski.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzisiaj wystąpię w troszeczkę innej roli, dlatego że przynajmniej od czasu posiedzenia Komisji, w którym uczestniczył pan minister Siarka, wiele się zmieniło. W międzyczasie udało mi się spotkać z prezesem Kaczyńskim, dwukrotnie z panem premierem – właśnie w kwestiach dotyczących walki z ASF. Udało nam się dojść do porozumienia, że skoro przez ostatnich 6 lat pomysły największych ekspertów nie sprawdziły się, to może najwyższy czas skorzystać z tego, o czym ja mówię i o czym mówi nasz związek od wielu lat.

Oczywiście ustaliliśmy w międzyczasie, że aby metody, które proponujemy, były skuteczne, potrzebne są zmiany kadrowe. Takie zmiany nastąpiły. Pamiętamy, mieliśmy poprzedniego ministra, z którym absolutnie współpraca się nie układała. Nie było możliwości podjęcia współpracy z głównym lekarzem weterynarii, który twierdził, że prawo mu na nic nie pozwala. W związku z powyższym takie zmiany nastąpiły i bardzo się cieszę, że mamy powrót pana Pawła Niemczuka, który kilka lat temu jako pierwszy główny lekarz weterynarii odważył się właśnie powiedzieć, że aby skutecznie zwalczyć ASF, niestety, ale nie ma innego wyjścia, jak tylko przyjęcie naszej społecznej ustawy łowieckiej, o której już mówię przez kolejnych kilka lat.

Szanowni państwo, chciałbym tylko, żebyście wrócili do wcześniejszych czasów, kilka lat temu (zresztą wielokrotnie też to było powiedziane), kiedy mówiłem o metodach dotyczących zastosowania największych, najnowocześniejszych technologii typu drony, typu statki powietrzne, typu termowizja. Pamiętacie, jakie były felietony. Pamiętam, gdy nawet jeden z ministrów czy jego współpracownik gdzieś tam napisał, że Izdebskiego trzeba do psychiatry wysłać, a inny znowu napisał, żeby nie wpuścić do ministerstwa. A zobaczcie, co się dzisiaj dzieje – praktycznie wszem i wobec wszyscy o tym mówią i robią spotkania, zapraszają firmy, które zajmują się właśnie produkcją termowizorów, które zajmują się produkcją dronów, statków powietrznych. Pamiętacie, jak w „Szkle kontaktowym” tak wyśmiewano się ze mnie, że nazwałem to statkiem powietrznym? Nie wiem, tak jak powiedziałem wcześniej, kogo zatrudniają w TVN, ale każda maszyna, która porusza się w powietrzu, jest właśnie statkiem powietrznym.

A dzisiaj, zobaczcie – powołaliśmy specjalnie dla premiera zespół, bo wtedy jeszcze pan minister Kowalczyk nie był wicepremierem i ministrem rolnictwa. Powołaliśmy społeczny zespół, żeby wdrożyć nasze rozwiązania, żeby wdrożyć nasze pomysły, żeby pomóc premierowi. W międzyczasie dokonane zostały zmiany i na stanowisku ministra. Dobrze, że mamy ministra w randze wicepremiera. Jestem przeszczęśliwy, że jest pierwszy minister, pierwszy premier, który zatwierdził praktycznie wszystkie nasze pomysły. Zorganizowaliśmy już dwa spotkania naszego społecznego zespołu, w pracach którego uczestniczy również pan minister Paweł Niemczuk. Zresztą nie tylko – jest pani minister Anna Gembicka. Zobaczcie, że rozwiązania, o których mówię od lat, już zaczynają być wdrażane.

To nie są puste słowa. Proszę bardzo, system odstrzału dzików – możecie się państwo zapoznać, o tym mówiłem do tej pory i za chwilę mogę państwu przedstawić – jest zatwierdzony przez premiera Kowalczyka. System liczenia dzików, żeby była też jasność. Nie chodzi o to, żeby dziki sobie policzyć tak, żeby policzyć, bo niektórzy mówią – przepraszam bardzo, a po co wam to liczenie dzików? Zgodnie z ustawą, jeśli mamy zobligować i zmobilizować dzierżawców obwodów, to dzierżawcy obwodów muszą być świadomi, że w każdej chwili państwo polskie udowodni im, że na danym terenie nie dokonali depopulacji dzików. Tam, gdzie wystąpi ASF, tam będzie wiadomo, że przy kontroli z użyciem najnowszych technologii jesteśmy w stanie sprawdzić, czy dany dzierżawca obwodu miał nadmierną populację dzików, czy też nie. Jeśli miał nadmierną populację dzików, to zgodnie z nową ustawą traci obwód. Ale w związku z tym, że ustawy jeszcze nie ma, to taki dzierżawca obwodu będzie rejestrowany i będzie pozbawiony w przyszłości możliwości wzięcia udziału czy to w przetargu, czy w innej formie wydzierżawiania. Zrobimy wszystko, żeby to były przetargi jako najbardziej sprawiedliwa forma.

Zobaczcie państwo, panie przewodniczący, już minęło kilka, może kilkanaście tygodni od czasu, gdy na posiedzeniu Komisji minister Siarka opowiadał, jak to będzie straszyl

koła, dzierżawców obwodów, będzie odbierał itd. A teraz pan minister Niemczuk podał liczby, ile w Polsce powstało nowych ognisk. Podajcie mi chociaż jeden...

Panie przewodniczący, jeżeli to jest niepotrzebne – podawanie do wiadomości, w jaki sposób będzie prowadzona realizacja, to mogę skończyć, ale... Rozumiem, że czasu nie ma, ale to są sprawy, które będą za chwilę wdrażane w życie. Chcę później państwu udowodnić, że jeśli to będzie wdrożone i skutecznie przeprowadzone, to gwarantuję państwu, że za miesiąc, za dwa będą pozytywne efekty tego działania. Tylko od razu mówię, że nasze działania są możliwe... To znaczy możliwe to one są, tylko żeby były pozytywne efekty... Działania są przygotowane na podstawie nowej ustawy. Bez reformy gospodarki łowieckiej te działania oczywiście przyniosą doraźny, pozytywny skutek, ale w perspektywie czasu musi być kontynuowane stałe pilnowanie populacji dzików, a nie tylko w trybie doraźnym, bo przecież dzik się szybko rozmnaża.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Dzisiaj któryś z panów powiedział, że koła łowieckie nie realizują odstrzałów. Przecież o tym mówiłem. Nie realizują, nie realizowały i realizować nie będą, czy się to komuś będzie podobało, czy nie. A więc przygotowaliśmy taki sposób, że Polski Związek Łowiecki tak naprawdę do niczego nam nie będzie potrzebny – pod warunkiem, że w sprawę zaangażują się Lasy Państwowe, dlatego że Lasy Państwowe mają swoje komórki w całym kraju.

Przygotowujemy już w tej chwili, zgłaszają się do nas, mamy bodajże 12 lub 13 zespołów myśliwych, właśnie niezrzeszonych. Tylko trzeba będzie to prawnie przygotować na takiej zasadzie, żeby dzierżawca obwodu nie mógł zablokować wejścia na teren niezależnym myśliwym. Dam przykład – dzisiaj jest zgłoszenie np. z Piotrkowa Trybunalskiego czy z innej części kraju, to natychmiast główny lekarz weterynarii będzie wysyłał tam grupę myśliwych niezależnych w asyście policji oraz przewodnika, oczywiście przewodnika z danego terenu, bo terenu nie znają. Tam będą robione masowe odstrzały, depopulacja na kolejnych dwóch czy trzech polowaniach.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Tak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo panu dziękuję.

Myślę, że na tę chwilę przerwiemy. Wiem, że są chętni do zabrania głosu, ale przerwa była już zapowiedziana. W tej chwili mamy posiedzenie klubu i głosowania. Dlatego na tę chwilę przerwiemy. Spotkamy się tu, ale nie wiem, za ile czasu – po prostu po zakończeniu głosowań na sali sejmowej. Wrócimy wtedy i będziemy kontynuować naszą dyskusję.

Bardzo państwa przepraszam, szczególnie gości, że będziecie musieli czekać, ale to nie od nas zależy. Taka jest praca w Sejmie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji.

Oddaję głos panu przewodniczącemu Izdebskiemu.

Jeszcze raz. Oddaję głos panu przewodniczącemu Izdebskiemu.

Trzeci raz. Oddaję głos panu przewodniczącemu Izdebskiemu. Nie? Jednak nie.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Już, już.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czwarty raz mówię. Oddaję głos panu przewodniczącemu Izdebskiemu po raz czwarty.

Trzeba się zalogować pastylką, panie przewodniczący.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Pan mnie zaloguje.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan się musi zalogować pastylką.

Sekretariat, proszę pomóc panu przewodniczącemu, bo pan przewodniczący nie umie się zalogować.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Przecież się nie logowałem. Trochę techniki i się gubię. No, jak to rolnik.

Dziękuję, panie przewodniczący, cztery razy udzielał mi pan głosu, ale znacznie częściej próbował mi go pan zabrać. Nie zabrał, ale próbował. Ale dzisiaj bardzo się cieszę, że akurat mam możliwość kontynuacji. Obiecuję, że będzie w miarę szybko i sprawnie.

W międzyczasie dostaliśmy SMS od samego pana premiera Kowalczyka, że mamy nowego ministra. Mam nadzieję, że współpraca będzie nam się układała. Bardzo gratuluję panu ministrowi Kołakowskiemu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Rzadko się zdarza...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

...sprawdziłem. Ja takiego SMS nie dostałem.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

A my nie dostaliśmy.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Słucham?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ja jako przewodniczący Komisji nie dostałem.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

A ja dostałem. Później panu pokażę. To świadczy o tym, że strona społeczna jest szanowana przez pana premiera, co nas, co mnie bardzo cieszy.

A więc, szanowni państwo, w związku z tym, że nastąpiła przerwa, chciałbym w drodze uzupełnienia coś dopowiedzieć. Jak już wcześniej powiedziałem, zostało ustalone, że zarówno liczenie dzików, jak również odstrzał, który ma się odbyć w całym kraju, będzie prowadzony właśnie na takiej zasadzie, że będą musiały w nim uczestniczyć Lasy Państwowe. Dzisiaj przedstawię państwu proponowany system, jeśli państwo pozwolicie. Jest chwila czasu, to przeczytam króciutki protokół z posiedzenia zespołu do...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie, nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Nie trzeba?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wie pan, że ja dzisiaj panu udzielam naprawdę długo głosu i tak bardzo przyjacielsko...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Wiem, ale nie ma komu mówić.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

...ale czytanie protokołu...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Ale nie ma komu mówić, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale nie ma sensu, żeby pan czytał protokół. Naprawdę.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Nie?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

A długi ten protokół?

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Bardzo krótki.

Nie wyobrażam sobie, żeby dziennikarz jutro zapytał pana przewodniczącego Komisji, a pan przewodniczący Komisji nie będzie wiedział, jaki będzie system odstrzału dzików w najbliższym czasie. Powinien pan wiedzieć...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, to proszę nam dostarczyć protokół. Pani przewodnicząca w wolnej chwili przeczyta.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Potwierdza się teza, że pan ma problemy z czytaniem? No, nic.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący, protokół jest krótki, więc może wysłuchajmy tego protokołu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie wygłupiajmy się. Oczywiście żarty żartami, drodzy państwo, ale oglądają nas ludzie. Nie ma sensu czytać protokołu. Pan najwyżej go nam dostarczy.

Panie przewodniczący, czy oprócz protokołu skończył pan już? Czy jeszcze coś chce pan dopowiedzieć?

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Nie. Jeszcze tak – protokół to jest planowany system odstrzału dzików. Liczenie dzików zostało zaproponowane.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, panie przewodniczący...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Pan przewodniczący nie jest zainteresowany rozwiązaniami, które trzeba natychmiast wdrożyć. Trudno, nie będę czytał. Pan Jarosław Sachajko zna ten program, bo uczestniczy w posiedzeniach. A więc jak pan przewodniczący i szanowna Komisja sobie nie życzą, to nie muszę przedstawiać programu. Jutro przedstawię nowemu pełnomocnikowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Nowy pełnomocnik czeka, można nawet dzisiaj dostarczyć.

Pan się zgłaszał. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jestem nowym członkiem Komisji, stąd pan przewodniczący może mnie nie znać. Moje nazwisko Arkadiusz Iwaniak.

Pozwolę sobie poświęcić kilka zdań materiałowi. Z przedstawionego materiału dość jasno wynika, że ministerstwo nie za bardzo wie, co zrobić po pierwsze z ASF, jak również z wysoce zjadliwą grypą ptaków. Ale pan przewodniczący, pan prezes Izdebski dużo mówił o łowiectwie. Przedstawił też nam do wglądu ustawę, która, jak rozumiem, powstała w pewnej grupie. To pokazuje, że kompletnie jakby... Powiem inaczej, system odstrzałów, określenie, że nie działa – to po pierwsze. Trzeba jasno stwierdzić, że Polski Związek Łowiecki został niestety trochę zawłaszczony przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska i dzisiaj krajowy łowczy jest z nadania ministerstwa. To jest jedyne stowarzyszenie, w którym władze są siłowo zmieniane przez ministerstwo. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi o ASF, najgroźniejszą i najważniejszą sprawą jest podnoszenie padłych dzików, bo w większości te, które są strzelane w ramach odstrzałów, to okazuje się, że nie mają ASF. A więc to jest kluczowa sprawa, żeby podnosić padłe dziki.

W przedstawionym materiale czytamy: „budowanie sztucznych barier mających na celu spowolnienie przemieszczania się dzików, w szczególności w okresie inkubacji choroby”. To pokazuje, że osoba, która pisała materiał, kompletnie nie wie, jak zachowuje się dzik, który jest chory. Dzik, który jest chory na ASF, chowa się, zaszywa się tak, że nie można go znaleźć i nie funkcjonuje w normalnym stadzie. Stąd też podnoszenie padłych dzików jest kluczową sprawą, dlatego że dziki chowają się, zdychają w zagajniku, a pozostałe zwierzęta tego padłego dzika – a zasadniczo to, co z niego zostanie – roznoszą po całym lesie, roznoszą również na pola. To jest kluczowa sprawa, jeżeli chodzi o walkę z ASF.

W materiale jest również napisane, że w lipcu 2021 r. na posiedzeniu Komitetu ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych zapadły pewne ustalenia i pewne decyzje. Poprosiłbym, panie ministrze, żebyśmy dostali taką informację na piśmie. Być może ona była przekazana, ale tak jak powiedziałem, jestem od niedawna w Komisji Rolnictwa, stąd przedstawiona prośba.

Jeśli chodzi o sam system łowiectwa. Jeżeli ktokolwiek uważa, że zadziała napisanie ustawy, która będzie w jakikolwiek sposób próbowała zmusić myśliwych do czegośkolwiek – albo że puści się mobilne zespoły, które będą strzelały – to oznacza, że mówi to ktoś, kto kompletnie nie wie, na czym polega polowanie, jak ono się odbywa i w jakich warunkach funkcjonuje. Dzisiaj, tak jak powiedziałem na wstępie, nie są problemem dzikie świny, które chodzą po lesie, tylko te, które padły, bo one stanowią największe zagrożenie. Mało tego; ustawą, którą proponuje pan Izdebski, niestety doprowadzimy do tego, że wszyscy myśliwi po prostu zrezygnują z tego, a tzw. mobilne oddziały będą mogły sobie postrzelać na strzelnicę. To nic nie zmieni.

Głos z sali:

Ale gospodarstwa padają (*niestyszalne*).

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Myślę, że gdyby ministerstwo bardziej zajęło się ASF, to gospodarstwa by nie padały.

Jeśli chodzi o wysoce zjadliwą grypę ptaków, to 8 lat temu wojewódzki mazowiecki lekarz weterynarii napisał bardzo dobry materiał, co trzeba zrobić i wskazał główne zagrożenia, jeśli chodzi o rozprzestrzenianie się grypy ptaków. To jest m.in. kumulacja kurników na jednym, małym obszarze. W tej kwestii nie zrobiono tak naprawdę nic.

Myślę, że to jest ważne, żeby ministerstwo również podało, jakie były koszty utylizacji padłych kur przed grypą i po grypie, bo słyszymy, że cena wzrosła dwu-, a nawet trzykrotnie, więc myślę, że warto byłoby się tego dowiedzieć. Warto dowiedzieć się, jakie firmy prowadziły utylizację – poprosiłbym o informację również na piśmie.

W przedstawionym materiale napisane jest również, że bezpieczne unieszkodliwianie zwłok nie przekraczało 48 godzin. Zapraszam do Mławy, do Żuromina, do Ciechanowa, gdzie jest najwięcej kurników i chlewni – a teraz oczywiście mówię o kurach – no, niestety było trochę inaczej. Wynikało to oczywiście z mocy przerobowych, ale nie tylko. Było tak również dlatego, że w powiatach, gdzie jest kumulacja chlewni i kurników, jest za mało lekarzy weterynarii. Był w tej kwestii bardzo słuszny postulat, zapisany przez wojewódzkiego lekarza weterynarii. Nie wspomnę już o zarobkach lekarzy, bo nikt nie chce pracować na państwowym, woli pracować prywatnie. To jest po prostu zdecydowanie kluczowa sprawa.

A więc tak naprawdę ten materiał pokazuje, że nie do końca chyba rozumiemy problemy, z jakimi się stykamy. Szkoda, bo w materiale jest też również napisane w drugiej części, że sytuacja się lekko poprawia i wszystko idzie w dobrym kierunku. Siedzą na sali producenci. Byłem ostatnio w Żurominie i miałem spotkanie w Mławie. Niestety obecnie producentom sytuacja kompletnie się nie poprawia i mają zupełnie inne odczucia. Mają wrażenie, że pozostali sami.

Ważną sprawą jest również, jak myślę, wypracowanie konkretnej, jednej, stabilnej na cały kraj wyceny, jeśli chodzi np. o kury, tym bardziej że wycena kur w zależności

od wieku i w zależności od tego, w jakim celu są hodowane, powinna być dużo, dużo wcześniej znana. A wielokrotnie w różnych powiatach, które są przyległe do siebie, wycena po prostu się rozjeżdżała i kura w Mławie była tańsza niż kura w Żurominie. Pytanie, dlaczego? A to była taka sama kura w tym samym wieku, a więc dochodziło do sytuacji często kuriozalnych. To tyle na wstępie, jeśli chodzi o dostarczony materiał. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Mogę? Dwa zdania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dwa zdania, proszę bardzo, z tym że nie chciałbym, żebyśmy rozmawiali w tym momencie o ustawie, o której pan mówi, bo to nie jest ten punkt. Czekam, kiedy ustawa przyjdzie do Sejmu i wtedy będziemy rozmawiać. W tej chwili taka rozmowa nie ma do końca sensu, bo ustawy jeszcze nie ma w Sejmie. Jak będzie...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Nie. Dlatego...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę, jedno zdanie.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Dlatego, panie przewodniczący, chciałbym ad vocem. Z całym szacunkiem do pana posła, ale wy zaczynacie już cudotwórców przyjmować do Komisji, bo pan poseł ustosunkowuje się do ustawy, której w życiu na oczy nie widział. Z góry wie, że myśliwi nie będą strzelać, jak ta ustawa wejdzie w życie, a nie potrafi nawet podać ani jednego argumentu, który by wskazywał na to, co takiego złego jest w ustawie.

A więc ma pan rację, że dopiero jak ustawa będzie w Sejmie, to będziemy nad nią procedować. Natomiast założenia do ustawy od wielu lat są przedstawiane. Mówimy po prostu o wprowadzeniu prawidłowych zasad ekonomii. Jeżeli pan poseł nie rozumie, co to znaczy wprowadzenie prawidłowych zasad ekonomii, zdyscyplinowanie dzierżawców obwodów do odstrzału dzików, to jest mi bardzo przykro z tego powodu, że pan charakteryzuje się tak daleko idącą niewiedzą.

Nie wiem, czy pan jest myśliwym, czy nie. Ja myśliwym nie jestem, ale już wiedzy troszeczkę posiadam na temat gospodarki łowieckiej i jak pan zdążył zauważyć, że pański ukochany Polski Związek Łowiecki działa od wielu, wielu lat. Przez ostatnich 6 lat pokazał klasę, że ASF zaatakował całą Polskę, że odstrzały nie działają, rolnicy są oszukiwani, odszkodowania rolnikom nie są płacone albo są płacone w nieodpowiednich wysokościach, że rolnicy są lekceważeni i pan sugeruje, że co? Nadal mamy bazować na tym starym, komunistycznym relikcie, który się nie sprawdził w czasach gospodarki rynkowej? Czy mamy reformować? Skoro reformujemy praktycznie wszystko, co się kręci wokół polskiej gospodarki, to niech pan poda chociaż jeden argument, który by przemawiał za tym, że mamy nie zreformować polskiego łowiectwa.

Ale panie przewodniczący, mówię w kontekście naszych rozwiązań, które wspólnie przygotowujemy na posiedzeniach zespołów społecznych, wspólnie z panem posłem Sachajko, z panem ministrem Niemczukiem. Wszyscy są zgodni co do tego, że bez reformy gospodarki łowieckiej to są tylko działania doraźne. Musimy zreformować. Ja tylko z ubolewaniem podchodzę do...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

...opozycji, pani poseł z Platformy, która tak zawsze mówiła, że to taka dobra ustawa i PiS nigdy ustawy nie poprze. Jakoś nie mogę się doczekać podpisu od pani poseł. Pan poseł Plocke mówił, że jest za, a nawet przeciw. Przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego już się zastanawiają trzy miesiące, czy stanąć po stronie rolników, czy po stronie komunistycznego reliktu. Chciałbym usłyszeć odpowiedź, żebyście państwo pokazali, czy wy naprawdę stoicie po stronie rolników i hodowców trzody chlewnej, czy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

...czy stoicie po stronie, która doprowadzi niebawem do tego, że Polska przestanie być producentem trzody chlewnej? A to m.in. dlatego, że ten relikwyt nie zostanie zreformowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Wie pan...

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Panie przewodniczący, jeśli mogę ad vocem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Momencik. Za chwilę oddam ad vocem głos.

Tylko chciałem powiedzieć, panie przewodniczący, że naprawdę ćwiczy pan dzisiaj moją cierpliwość, bo tak rozbudowanych dwóch zdań nie słyszałem nigdy w życiu.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Panie przewodniczący. Sam pan powiedział, że ustawę... Tylko krótko się do niej odniosę, bo część przykładów z zapisanej ustawy pan przywoływał, więc krótko się do niej odniosłem.

Ustawę oczywiście czytałem, bo złożył pan ją do wszystkich klubów i chyba klub Lewicy jako jedyny panu odpowiedział, że nie poprzemy tej ustawy, a więc sprawa jest oczywista. Czy stoimy za rolnikami? Myślę, że panowie, którzy siedzą na sali, powiedzą panu, czy stoimy, czy też nie stoimy za rolnikami, bo próbujemy im wielokrotnie pomóc. Ustawa i mówienie, że Polski Związek Łowiecki jest relikwitem komunizmu – wie pan, to świadczy tylko o panu i pozostawię już sobie komentarz. Nie powiedziałem, że nie trzeba pewnych rzeczy zrobić. Odstrzał jest oczywiście potrzebny, ale kluczową sprawą, czego pan nie rozumie – bo być może pan kompletnie nie wie, na czym polega gospodarka leśna, ale również gospodarka łowiecka... Nie wie pan, bo nie jest pan myśliwym, a ja jestem, że sam odstrzał sprawy nie załatwi, bo musielibyśmy wybić całą populację dzików na świecie, żeby choroba się nie rozprzestrzeniła. To jest kompletnie niemożliwe.

Najważniejszą i kluczową sprawą jest podniesienie padłych świń, które leżą po lesie i zwierzęta je roznoszą. Tak jak mówiła dzisiaj pani posłanka Kretkowska, niestety to nie dziki zanoszą wirusa do chlewni, tylko...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Rolnicy, panie pośle. Tak, rolnicy roznoszą. Skończy pan te swoje wywody, bo się tego słuchać nie da.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Skończy pan te swoje mądrości (*niestyszalne*).

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Wykazał się pan już inteligencją, a teraz wykazuje się pan kulturą.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Poseł Lewicy opowiada takie bzdury (*niestyszalne*)...

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Ale ja nie powiedziałem... Ale...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Powinniście sami (*niestyszalne*).

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Droży panowie. Panie przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Rozumiem, że chamskie zachowanie...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Jeżeli państwo sądzicie, że jest problem z padłymi dzikami, to dlaczego tego nie robicie? Razem z tym swoim PZŁ. Mógł coś zrobić przez 6 lat. Podnieśliście te padłe dziki? No, nie podnieśliście. To o czym pan mówi? Od jutra zaczynajcie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, przywołuję pana do porządku. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji, a nie na wiecu. W tej chwili głos ma pan poseł. Jeżeli pan będzie jeszcze raz chciał zabrać głos ad vocem, to nawet udzielię panu głosu, ale proszę nie robić takich wycieczek jak przed chwilą.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Panie przewodniczący, absolutnie nie chcę powiedzieć, że rolnicy są temu winni, ale wirusa roznoszą zwierzęta. Niestety, to jest powiedziane i to zostało również powiedziane na posiedzeniu zespołu, który zwołałem. Oczywiście, żeby było jasne, musimy wszyscy się zmobilizować i to zrobić. Nie twierdzą, że odstrzał jest wystarczający, natomiast nie tylko to jest ważne. Aby podnieść ukryte, padłe świnię, to niestety trzeba zmobilizować większe siły niż tylko Polski Związek Łowiecki – i to jest podstawowa sprawa. Nie wystarczą myśliwi, bo żeby znaleźć padłą świnię, to trzeba mieć psa. Nie wystarczy myśliwy taki jak ja, który nie ma psa, bo takiej padłej świni nie znajdzie. Każdy, kto był kiedykolwiek na polowaniu, o tym wie, a pan po prostu o tym nie wie, bo nigdy pan nie był na polowaniu. I to jest kluczowa sprawa.

Jeśli chodzi o pomoc rolnikom, to oczywiście trzeba to robić. Natomiast jest pytanie, dlaczego...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

Już kończę.

Pytanie: dlaczego PZŁ, jeśli ma podlegać pod któreś ministerstwo, nie podlega pod rolnictwo – a to Komisja Rolnictwa i ministerstwo zajmują się ASF – tylko podlega pod klimat? To jest bzdura, po pierwsze.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Tak jest.

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

A więc mówię o pewnych sprawach.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, dziękuję. Myślę, że...

Poseł Arkadiusz Iwaniak (Lewica):

A wprowadzenie i narzucenie czegoś, czegokolwiek Polskiemu Związkowi Łowieckiemu – po prostu tego nie robi. Myślę, że potrzebna jest tylko i wyłącznie współpraca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że aby uspokoić dyskusję, oddam w tej chwili głos panu doktorowi Niemczukowi, panu ministrowi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale ja chciałam ad vocem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oddam pani głos później, jak się troszkę uspokoi atmosfera.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale już jest uspokojona. Ja jestem spokojna.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę. Trzeba się zalogować czarną pastylką. Do lewego głośnika.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Głośnik jest po lewej stronie. Teraz spróbuj nacisnąć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Teraz można nacisnąć guziczek i już pan może mówić.

Główny lekarz weterynarii Paweł Niemczuk:

Droży państwo, nie będę wchodził w ostrą dyskusję, tylko chciałbym poinformować, że nie mówimy jedynie o odstrzale, mówimy teraz o zmianie systemu odstrzału.

Oczywiście, że likwidacja ASF to jest tylko współpraca i to współpraca wszystkich, kogo się da. Przede wszystkim trzeba ich uświadomić, co jest robione od paru lat. Pan poseł powiedział, że dziki nie roznoszą wirusa. Diki, owszem, roznoszą, dlatego że są wektorem, to jest raz, a dwa – są rezerwuarem wirusa. Plus jeszcze są inne wektory. Tymi wektorami mogą być ludzie, czyli odzież wierzchnia, która może być niezmienniana, a to jest też bioasekuracja. Mogą być inne zwierzęta, a także urządzenia. Jeżeli chodzi o rolnictwo, to urządzenia, które są wykorzystywane w pracach polowych. Nawet również podanie sobie dłoni w momencie, kiedy myśliwy spotka się z hodowcą.

Nie wiem, możemy w tej chwili to tylko porównać z wirusem covid, którego mamy. Mamy na sali maseczki, ale przebywaliśmy w środowisku zewnętrznym. Niektórzy płacili za parking w parkomatach, więc dotykali tych urządzeń. Na sali też nie zawsze są dezynfekowane stoły, niedezynfekowane są klamki itd., więc tu jest ta bioasekuracja.

Ale wracając do zbierania padliny. Otóż w tym roku, który się nie skończył, a mam dane do listopada, było 12 160 akcji poszukiwania padłych zwierząt, w tym znaleziono 1787. Oczywiście są to niezbędne czynności, które trzeba wykonywać. W kości długiej, czyli tej najgrubszej u dzika, której inne psowate, drobne nie są w stanie rozgryźć, w szpiku kostnym wirus może pozostawać – w zależności od warunków pogodowych – bardzo długo, ponad rok, może jeszcze dłużej. W związku z tym potwierdzam, że takie akcje są wykonywane i doskonale o tym wiemy.

Chciałbym jeszcze porównać zwalczanie afrykańskiego pomoru świń w Czechach i w Belgii, gdzie metody, które są stosowane tutaj, są stosowane na podstawie osiągnięć, które były w Czechach. Czesi ogrodzili i wystrzelali wszystkie zwierzęta. Jeżeli chodzi o dziki, to wszystkie. Zebrali padlinę. Był to nieduży obszar. Belgowie mieli trochę więcej problemów, dlatego że musieli przestawiać ogrodzenia. Ale chcę zaznaczyć, że jeśli chodzi o pierwszy przypadek w województwie lubuskim w roku 2019, to tam była według mnie źle zorganizowana ta cała akcja, dlatego że dzik, który był dodatni, był to dzik, który zginął w wypadku komunikacyjnym. W związku z powyższym mógł wędrować kilka albo kilkanaście kilometrów i nie wiadomo, kiedy doszło do zachorowania. A tam trzeba było przeszukać miejsce, znaleźć najstarszego padłego dzika i wokół tego dzika dopiero postawić ogrodzenie. Ogrodzenie było postawione w złym miejscu i poprzez zorganizowany odstrzał choroba została rozprzestrzeniona.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Główny lekarz weterynarii Paweł Niemczuk:

Jeżeli chodzi o grypę ptaków, to jeżeli dostanę pytania na piśmie, odniosę się do nich.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze będziemy o tym mówić.

Pani poseł, dwa zdania – mniej rozbudowane niż przewodniczącego. Pani przewodnicząca Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Ad vocem, tak? Ale chciałam i drugi raz zabrać głos, zadać pytania.

Ad vocem. Panie przewodniczący, społeczne projekty mają to do siebie, że jak wrócą do Sejmu... Ja panu powiedziałam, że jeśli projekty będą w Komisji, to jak najbardziej będę głosowała za tym, żeby je rozpatrywać. Natomiast muszą się pojawić. Chyba nie ma pan takiego problemu, bo skoro pan powiedział, że z tyłoma osobami pan pracuje, to rozumiem, że nie jest problemem znalezienie 15 podpisów, żeby złożyć projekt. To po pierwsze.

Po drugie, zapraszam pana posła, pan jest u nas krótko, ale wie pan – od 2016 r. mówimy wciąż to samo. To nie jest tak, że ktoś nie wie, co zrobić i że rząd nie słyszy, co zrobić. Przypomnę tylko panu, że od 2016 r. powstała niezliczona ilość zespołów, które nad sprawą pracują. Przez pierwsze lata nawet sprawdzałam półroczne sprawozdania z pracy zespołów i wszędzie są jednakowe zalecenia. Co więcej, w 2016 r. przyniosłam naukową publikację, która pokazywała, jak zwalczano ASF w Hiszpanii. Chodziło o to, żeby na podstawie tej wiedzy nie popełnić błędów hiszpańskich, które m.in. przez niepotrzebne wprowadzenie nieprzebadanej szczepionki spowodowały, że walczono z wirusem przez 35 lat. A dopiero wtedy wirusa opanowano, kiedy zrobiono wspólne z Unią Europejską laboratoria, w dużej liczbie, plus tzw. trójki – to można tak powiedzieć. Trójki, które były związane z hodowcami, z przedstawicielami lekarzy weterynarii, z samorządem, które bardzo szybko likwidowały ogniska i współpracowały.

To, że truchła zwierząt, czyli padlina pozostająca w lesie, najczęściej w lesie, stanowią 99,9% wirusa w środowisku, który jest odpowiedzialny za to, że choroba się rozprzestrzenia – to my wszyscy wiemy, bo tylko 4% odstrzału to są zwierzęta zakażone. A więc podstawową rzeczą jest monitoring bierny, czyli monitoring tego, co się dzieje w lasach, i odpowiednie zabezpieczenie padłych zwierząt, które w 90% są zakażone. Te zwierzęta są największym niebezpieczeństwem. Tak, jak dr Niemczuk powiedział – to jest podstawa, żebyśmy się pozbyli wirusa ze środowiska. To wszystko wiemy.

Zapraszamy do stałej podkomisji. Niestety, dopiero w tej chwili została powołana, a nie w 2018 r., kiedy o to wniosko wałam. W podkomisji są prowadzone bardzo merytoryczne rozmowy z rolnikami o tym, co i jak powinno działać.

Natomiast może skorzystam z okazji i od razu zadam pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Posłużę się odpowiedzią uzyskaną na moją interpelację, którą państwu czytałam. Przypomnę tylko, że mamy jedynie 87 tys. stad, a mieliśmy 244 tys., czyli zlikwidowaliśmy prawie 160 tys. stad. Moje pytanie, zadane w tej interpelacji, brzmiało tak: jaką pomoc uzyskali rolnicy? Ile wniosków było złożonych? Ile zostało odrzuconych?

Proszę państwa, w 2021 r. były 122 ogniska, prawda? Były 32 odmowy odszkodowania, z czego 26 odmów było prawdopodobnie spowodowanych naruszeniem zasad bioasekuracji. Wiecie państwo, że jest to w co czwartym ognisku, czyli rolnik, który się zwrócił o odszkodowanie, nie dostał odszkodowania z powodów proceduralnych. Pytam się: jak my działamy, że procedury w ogóle funkcjonują, skoro dopiero przy wniosku o odszkodowanie zorientujemy się, że rolnicy nie mogą dostać odszkodowania, bo nie spełniali jakichś tam wymogów? To po pierwsze. Jeszcze raz mówię – to jest co czwarte gospodarstwo.

No, wiecie, żeby była jasność, panie doktorze. Ja nie mówię o tym, że ktoś nie wykonuje swojej pracy, tylko wszyscy musimy się zastanowić, co zrobić. Nie może tak być, że co czwarte gospodarstwo, które traci swój potencjał, nie uzyskuje odszkodowania. To po pierwsze.

Po drugie, zadałam pytanie. Wydaje mi się, że to jest bardzo zasadne i potrzebne, żebyśmy wszyscy o tym wiedzieli. W ramach premii na rozpoczęcie działalności pozarolniczej, czyli rozumiem to tak: ktoś stracił, jest w strefie czerwonej, było ognisko. Stra-

cił. Zrezygnował z hodowli. Bierze pod uwagę, że nie chce już prowadzić hodowli i chce rozpocząć jakąś inną działalność. O tym mówiliśmy wielokrotnie przez 5 lat, że muszą być stworzone warunki, żeby coraz więcej gospodarstw zajęło się przez ten najgorszy moment czymś innym i żeby państwo je wsparło. Mam dane: 35 wniosków pojawiło się w ciągu 6 lat – 35 wniosków. Przeznaczono kwotę 7,9 mln zł na operację, a rozpatrzono 8 wniosków na kwotę 1,4 mln zł. To nie jest to pomoc. Przypomnę – zniknęło 160 tys. stad, czyli gospodarstw, które hodowały trzodę chlewną.

Następne. W ramach restrukturyzacji małych gospodarstw, to jest przy poddziałaniu 6.2 PROW 2014–2018 złożono tylko 127 wniosków, a przyznano pomoc w wysokości 7,6 mln zł na operacje zapobiegające rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru, z czego zakontraktowano tylko 88. Zlikwidowanych 160 tys. stad, a rozpatrzono 88 wniosków na 5 mln zł. Co to jest, proszę państwa?

Następne. W ramach inwestycji odtwarzających potencjał produkcji rolnej beneficjenci ubiegają się o wsparcie na operacje zapobiegające rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń – w każdym razie było 28 wniosków o przyznanie pomocy na 2,7 mln zł, z czego zawarto 25 umów. Po tej Komisji... Bo na posiedzeniach podkomisji wiele kwestii rozpatrujemy i bardzo za to dziękuję, bo rzeczywiście o tym rozmawialiśmy. Wydaje mi się, że nacisk posłów spowoduje, iż rozporządzenie dotyczące utraty dochodowości zmieni się w tych zapisach, które są zupełnie niepotrzebne, a przy tym ograniczają duże grupy producentów. Ale na posiedzenie komisji sejmowej oczekiwałam materiału. Mieliście państwo chociażby moje pytania już z 28 października. Nie otrzymałam żadnej odpowiedzi w materiałach...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

...co państwo chcą zrobić, żeby zmienić obecną sytuację? Przecież widzimy, że te wszystkie programy nie działają. Rolnicy nie otrzymują odpowiedniej pomocy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie mam wielkiego sumienia zabierać pani głosu, ale widzę, że...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Już kończę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

...strona społeczna czeka już naprawdę długo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Już kończę.

A więc bardzo proszę. Dostałam odpowiedź na interpelację, ale chciałabym też, żebyście państwo przedstawili mi swój projekt tego, co macie zamiar zrobić i jakie programy uruchomić, ponieważ widać, że dotychczasowe programy nie działają. Proszę o to od wielu lat, żeby to były programy dostępne dla rolników, dostępne dla producentów, którzy chcą się przekwalifikować albo którzy ponieśli straty związane z afrykańskim pomorem świń.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, że pan minister, jeden i drugi, zapisuje sobie to, co pani mówi, bo przecież by nie spamiętali, ponieważ było tyle pytań.

Bardzo proszę, pan się zgłaszał. Proszę się przedstawić. Tak, tak, pan. Proszę bardzo.

Rolnik Artur Zelma:

Dzień dobry. Witam wszystkich. Nazywam się Artur Zelma, województwo warmińsko-mazurskie, powiat iławski.

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Podstawowa sprawa – kiedy zostaną wznowione wypłaty dla rolników, jeżeli chodzi o kwoty obniżonego dochodu? Dowiedzieliśmy się w naszych powiatach w agencji, że wypłaty zostały wstrzymane. Decyzje zostały też wstrzymane ze względu na to, że nie ma obecnie pieniędzy na kon-

tach. Prawda jest taka, że rolnicy nie mają obecnie pieniędzy nawet na środki na bioasekurację, żeby chronić gospodarstwo przed ASF. Ceny w strefach czerwonych są, jakie są, 2–3 zł do kilograma ceny żywej.

A teraz wracając nawet do obniżonej kwoty dochodu. Drodzy państwo, jak będzie to planowane w najbliższym czasie, jeżeli w obecnym kwartale dostajemy po 2–3 zł do kilograma, a cena wyprodukowania 1 kg żywca rośnie i obecnie wynosi już prawie 6 zł, bo wszystko idzie w górę? Droższą aminokwasy – w tym lizyna, metionina, zboża są strasznie drogie, kosztuje pracownik, soja, oleje, wszystkie komponenty. Wszystko idzie do góry, tak?

Głos z sali:

Trzoda tanieje.

Rolnik Artur Zelma:

Tak, tylko świnie są tanie.

Jak my, rolnicy, mamy sobie poradzić? Bardzo wielu rolników dzwoniło do mnie wczoraj. To są rolnicy, którzy nie mają, za co żyć. Pracujący w cyklu otwartym mają problem ze wstawieniem warchlaka, bo firmy po prostu mówią: Nie, my ci nie damy, chłopie, no jak? Firmy naprawdę nie chcą podpisać umowy. Nawet jeden rolnik mówił mi wczoraj, że jak chciał kupić okno, to gość mu powiedział: Ja ci nie wystawię faktury, tylko musisz mi zapłacić od razu gotówką, bo ja wiem, że ty jesteś rolnikiem i są u was problemy. To jest to upodlenie, tak? Do czego to doszło?

Dalej. Propozycja, jeżeli chodzi o jakieś nowe programy. Pan minister Kowalczyk mówił, że ma być jakiś program dopłat do loch, tylko program ma podobno dotyczyć tematu związanego z dobrostanem. Czy moglibyśmy uzyskać jakieś szersze informacje na ten temat? Pytam, bo jeżeli ma to wyglądać tak jak w poprzednich latach, że tylko dla macior utrzymywanych na słomie, to przepraszam bardzo – to jest absurd. Na słomie w obecnej chwili utrzymywać świnie w dobie ASF i do tego dopłacać do lochy, to naprawdę, brawo za pomysł.

Korzystając z przerwy, rozmawiałem z panem doktorem Niemczukiem. Bardzo cieszy mnie jego reakcja na nasz wniosek z tego względu, że... Chciałbym, żeby wszyscy to usłyszeli. Bardzo dużo jest u nas kontroli bioasekuracyjnych i nie tylko. Przyjeżdżali do nas lekarze i w gminie w ciągu jednego dnia kontrolowano dwadzieścia parę gospodarstw. Jeden lekarz. Moim zdaniem jest to niedopuszczalne. Jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że może roznosić choroby.

W takim razie prosiłbym jeszcze o odpowiedź odnośnie do dofinansowań do macior...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rolnik Artur Zelma:

...i co z wyrównaniami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś ze strony społecznej? Nie widzę.

Zanim oddam głos, to jeszcze... A jednak widzę zgłoszenie. Skoro już zacząłem, to sobie udzielę jeszcze raz głosu, bo mówiłem o ASF, a dzisiaj mówimy też i o grypie ptaków.

Jest pewien problem, dotyczący walki z grypą ptaków. Mam na myśli tych, którzy mają produkcję – nie lubię tego słowa – produkcję piskląt. Miałem wczoraj spotkanie z hodowcami na ten temat. Bywa tak, że ktoś sobie zamówi pisklęta, a wiadomo, że pisklęta wyhodowuje się na zamówienie. Wiadomo, że są to duże zamówienia i w tym momencie...

Główny lekarz weterynarii Paweł Niemczuk:

Lubuskie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To nie tylko lubuskie, ale też i kieleckie, powiat włoszczowski. Bywa tak, że lekarz weterynarii dzień przed, gdy pisklęta już są wyklute, zakazuje wstawienia piskląt do hodowli. Trudno o tym mówić, ale to jest taka rzeczywistość – ci, którzy wyhodują pisklęta, muszą je gazować, bo nie ma odbiorcy. Piskląt nie wstawi się na półkę, nie sprzeda się komuś innemu, tylko te zdrowe pisklęta muszą, tak jak powiedział hodowca, wyrzucić do kosza, dlatego że odbiorca nie ma możliwości wstawienia. Nie mają za to żadnych odszkodowań. To także jest problem, panie ministrze, którym trzeba się zająć.

Nie wiem, do którego pana ministra w tej chwili mówić, bo nie wiem, który pan minister za to będzie odpowiadał. Mamy dwóch panów ministrów, ale najważniejsze, że mamy panią dyrektor. Nieważne, który będzie minister, ale jest pani dyrektor. Naprawdę trzeba zająć się problemem, bo jest to bardzo poważny problem.

Bardzo proszę, jeszcze któryś z panów chciał zabrać głos. Proszę bardzo, po kolei. Pan pierwszy się zgłaszał.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chcę tylko przeprosić. Nie wychodzę dlatego, że nie chcę słuchać, ale jest punkt na sali plenarnej. Bardzo przepraszam.

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Gustaw Jędrejek:

Gustaw Jędrejek, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej.

Byłem hodowcą trzody chlewnej. Zostałem zmuszony praktycznie przez ASF do zlikwidowania hodowli, a także przez inne czynniki, które się na to składają.

Proszę państwa, nie wiem, czy państwo sobie zdajecie sprawę, że bardzo ciężko będzie zwalczyć ASF, dlatego że bardzo dużo ludzi i instytucji na tym zarabia – począwszy od zakładów mięsnych, przetwórczych, które zarabiają ogromne pieniądze, dlatego że kupują ze strefy. Mam w tej sprawie do pana głównego doktora weterynarii pytanie: czy przebadane mięso, czy przebadane tuczniki nadają się do jedzenia, czy nie? Złożyłem zawiadomienie do UOKiK, dlaczego zakłady mięsne kupują przebadane mięso, zdrowe mięso po zaniżonych cenach, po 2 zł? Prowadziliśmy rozmowy, to się wzięli za głowę, bo po prostu jest to nieprawdopodobne.

Ci, którzy sprzedają chłodnie, zarabiają.

Myśliwi zarabiają. Pan poseł akurat wyszedł, ale taka jest prawda. Myśliwi zarobili ogromne pieniądze na odstrzale sanitarnym. Dlaczego w ub.r. w Lublinie była konferencja w urzędzie wojewódzkim i zaplanowane zostało 1100 sztuk do odstrzału, a we wrześniu już było odstrzelone 8,5 tys. sztuk? Skąd to się wzięło? Dlatego, że funkcjonował właśnie system odstrzału sanitarnego, na którym zarabiali myśliwi. A jeszcze gdyby to myśliwi zarabiali, to jeszcze pół biedy, ale zarabiali na tym koła łowieckie, a koła łowieckie sobie utrzymywały za nasze pieniądze, bo miały na odszkodowania, na naszych polach zwiększoną ilość zwierzyny, nie tylko dzików.

Zarabia na tym też instytut badawczy. Muszę to powiedzieć. Jestem z województwa lubelskiego. Instytut w Puławach zarabia na tym. Zarabia na tym, bo bada, cały czas bada, bada, bada. A jakie są tego efekty?

Weterynaria. Weterynaria jest naprawdę... Nie chcę uogólnić, ale zdanie rolników jest jedno – weterynaria naprawdę zwalcza trzodę chlewną w gospodarstwach i te gospodarstwa, a nie ASF. Takie jest zdanie rolników. Rolnicy już po prostu nie dają rady. Są powiatowi lekarze weterynarii, którzy są przystępni dla rolnika, ale są i tacy, którzy nie wiedzą, skąd się wzięli.

Proszę państwa, jest wiele do poprawienia odnośnie do przepisów o utraconych dochodach. Podam jeden przykład, żeby było bardzo obrazowo. Rolnik ma tuczniaka o wadze 120 kg. Wpada w strefę czerwoną, czyli zapowietrzoną i nie może sprzedawać. Tuczniak przerasta. Istniejący system odszkodowań nie wyłapie tego, że po dwóch miesiącach rolnik sprzeda tuczniaka w tej samej cenie, a poniósł straty na wyżywienie zwierzęcia przez dwa miesiące. To są ogromne koszty, prawie takie, jakby wyhodował drugiego tuczniaka.

Brakuje regulacji, czy rolnik może... Jeżeli nie z winy rolnika padnie jego gospodarstwo, to rzecz w tym, żeby to uwzględnić w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji

Rolnictwa, jeżeli rolnik korzysta z różnych programów. To jest dla rolników bardzo niekorzystne.

Odszkodowania za wybite stado powinny być wypłacane w 100%. A w razie jakiegoś uchybienia rolnik powinien mieć zagwarantowane co najmniej 70–80% – chociaż to jest dziwne, że dopiero wtedy, gdy wybijane są tuczniaki, mówi się o uchybieniach. Natomiast o 10%, 20%, 30% – tak założmy, to jest umowne – można zmniejszać wynagrodzenie za wybite tuczniaki i robić to proporcjonalnie do uchybień. Chodzi o to, aby to nie było zero-jedynkowe, że jeżeli jest jakieś uchybienie, to w ogóle nie płacimy.

Odnosnie do ptasiej grypy jeszcze zgłosiliśmy uwagi w Krajowej Radzie Izby Rolniczych i to przyjdzie do ministerstwa. Jeżeli na przykład indyki zostaną wybite, jest 100% odszkodowania. Ale jeżeli padną, a mogą paść jednej nocy (są na sali lekarze, wiedzą, że nawet w ciągu 12 godzin zdarzyło się 30 tys. sztuk), to już wtedy nie jest wypłacane jako odszkodowanie, tylko jakieś nagrody, kombinowanie. Jeżeli jest to choroba zwalczana z urzędu i padną ptaki na ptasią gripę, to powinno być wypłacone. Po prostu może to są drobne regulacje prawne, ale ich nie ma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan siedzący naprzeciwko. Bardzo proszę się przedstawić.

Rolnik Dariusz Sikora:

Dariusz Sikora z okolic Lubawy.

Po prostu zgłaszam ten problem, ponieważ w moim gospodarstwie nie ma wyrównania do tuczniaka. W 2018 r. produkowałem prosiaka, a w 2019 r. postawiłem chlewnię, mam produkcję tuczniaka. Ale mnie nie należy się złotówka do wyrównania, bo w 2018 r. sprzedawałem prosiaka po 230 zł, średnia roczna, a teraz, w tym roku, sprzedaję po 300 zł, ponieważ 2,10 zł płacą za 150 kg tuczniaka, i mam zwiększony przychód gospodarstwa. To jest krzywdzące, bo jak można porównywać prosiaka do tuczniaka? Przecież ja poniosłem dużo, dużo większe koszty paszy, pracy, a jestem pokrzywdzony. Moje gospodarstwo na przykład teraz, w tym programie, nie uzyska kompletnie żadnej pomocy od rządu, od państwa. Po prostu zostaniemy bankrutami. Jedno gospodarstwo, przykładowo, dostaje do tuczniaka 300 zł, tak jak mówił pan przewodniczący, a drugie nie dostaje nic. Przecież trzeba zmienić ustawę. Naprawdę to trzeba zmienić, bo będziemy bankrutami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo, pan Gołębiowski.

Rolnik Artur Zelma:

Ponownie Artur Zelma.

Jeszcze jedno słówko, jakbym mógł. Pytanie, czy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, ale takich rzeczy nie robimy.

Rolnik Artur Zelma:

To znaczy ja zrozumiałem, że dobrze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, nie. Teraz pan Gołębiowski, później pan.

Rolnik Artur Zelma:

Dobrze.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja również byłem hodowcą trzody chlewnej...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę włączyć mikrofon.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Nie da się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Da się, tylko trzeba umieć.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

To ja mogę też mówić głośno.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni koledzy. Ja też byłem hodowcą trzody chlewnej i od kilku lat trzody nie trzymam. Sprzedawałem 2,5 tys. tuczników. Likwidacja mojego gospodarstwa – to znaczy likwidacja hodowli trzody chlewnej, bo całego gospodarstwa to nie – była przede wszystkim spowodowana ASF. To były czynniki finansowe.

Ale wróć do rzeczy, które były dzisiaj omówione. Nie chciałbym się też powtarzać po kolegach. Nam – rolnikom, związkowcom – przede wszystkim chodzi o to, żeby prawo było egzekwowane od wszystkich jednakowo. Prawo nie jest egzekwowane od wszystkich jednakowo, bo wiemy, że przywileje ma Polski Związek Łowiecki. Miał, ma i będzie miał przywileje. Gdy na przykład myśliwy zajmuje się ustawą lub zmianą ustawy czy rozporządzeniem o funkcjonowaniu PZŁ, dotyczącą przykładowo ASF, to przecież wiemy od razu z góry, że my, rolnicy, stoimy na przegranej pozycji.

Pod wszystkim, co robi obecny minister, podpisujemy się dwoma rękami, bo o tym wszystkim mówiliśmy już od lat 2015–2016 r., ale i wcześniej – o reformie, o podległości Polskiego Związku Łowieckiego pod ministra rolnictwa. Wtedy mogłyby być zrobione jakieś oddziaływania rozporządzeniami, ustawami czy podległością. Nikt, nawet za pana Sawickiego, nie chciał się nad tym pochylić. Mamy bardzo dużą nadzieję, że minister Kowalczyk teraz się nad sprawą pochyli, weźmie PZŁ pod skrzydła i zacznie nim odpowiednio zarządzać, bo innej możliwości nie ma. Jeżeli PZŁ będzie w Ministerstwie Klimatu, w Ministerstwie Środowiska, to nie ma takiej możliwości.

Powiem o jeszcze jednej rzeczy, którą zaczął w 2015 r., w 2016 r. minister Jurgiel. Chciał postawić płot na granicy z Białorusią. Dobrze o tym posłowie pamiętacie, jak było. Chciał postawić płot na granicy z Białorusią. W Komisji Europejskiej została wyrażona zgoda – jako przedstawiciel Copa-Cogeca o tym wiem, bo my w Brukseli, w Parlamencie Europejskim też przedstawialiśmy sprawę. Irlandczyk był wtedy komisarzem rolnictwa. Irlandczyk. Zgoda. Minister ze zgodą przyjechał do kraju i tutaj natknął się na mur, ale mur ludzi, nawet ze swojego ugrupowania – nie mógł zrealizować zamierzenia. Zobaczcie sobie państwo, jeżeli byłby stawiany mur na granicy z Białorusią, to on do tej pory już by istniał, bo to był 2015 r., 2016 r. Mur do tej pory już by został wybudowany i zabezpieczyłby nas przed uchodźcami, zabezpieczyłby nas także przed ASF.

Zobaczcie, jak my sami, my tutaj w kraju, sobie blokujemy bardzo dobre rozwiązania. Nie chciałbym, żeby to się powtarzało i bardzo bym prosił o naprawę przychylnego spojrzenia na rolnika, a nie na myśliwego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, teraz pan. Proszę bardzo.

Rolnik Artur Zelma:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze jedno pytanie do ministerstwa: co z...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam, ale proszę do protokołu jeszcze raz się przedstawić, bo pani protokołuje – jeszcze raz proszę podać imię i nazwisko.

Rolnik Artur Zelma:

Artur Zelma, województwo warmińsko-mazurskie.

Jeszcze jedno pytanie do Ministerstwa Rolnictwa: co z rolnikami, którzy mają podpisane umowy z agencją? Ostatnio były poruszane te tematy, jeśli chodzi o produkcję prosiaka, o ogrodzenia. Co ze zobowiązaniami wobec agencji, które są podpisane na 5 lat? Rentowność jest taka, jaka jest. Wiem, bo dzwonili do mnie niektórzy rolnicy i chcieliby zrezygnować, ale mają umowy. Wiem, że miały być, są przepisy o działaniach siły wyż-

szej w myśl art. 2, z zapisu drugiego, rozporządzenia nr 1306/2013. Pytanie: czy będzie to możliwe? Prosiłbym o ustosunkowanie się do tego tematu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie ma zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, sporo, naprawdę dużo pytań. Proszę bardzo, teraz oddaję panu głos i oczywiście nie ograniczam czasu.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Pytań było dużo. Wielu z pytających zatrzymywało się przy sprawach związanych z nowym projektem dotyczącym kół łowieckich. Pozwolą państwo, że na ten temat nie będę zabierał głosu, bo rozmowy się toczą. Pan premier, minister Kowalczyk, będzie się wypowiadał na ten temat w stosownym czasie.

Były też pytania dotyczące środków przeznaczonych na lochy. W tej sprawie też będzie komunikat wydany przez pana premiera, ale wówczas, kiedy prace nad tym zagadnieniem zostaną sfinalizowane. Mogę tylko powiedzieć, że trwają intensywne prace, aby takie wsparcie było. Jeśli są obawy o to, czy te zwierzęta muszą być utrzymywane na ściółce, to chcemy projekt przeprowadzić tak, aby nie było ściółki w sytuacji zakaźnej, jaką mamy.

Padło też wiele pytań dotyczących rozporządzenia w związku z utraconym dochodem. Mówił na ten temat pan przewodniczący, ale i panowie reprezentujący stronę społeczną o tej kwestii mówili. Trzeba przyznać, że wiele z zagadnień poruszonych w trakcie dyskusji jest zasadnych. Bierzymy je pod uwagę i będzie zmiana rozporządzenia w najbliższym czasie. Musimy szczegółowo przypatrzeć się wszystkim uwagom, które są zgłaszane, aby wyeliminować problemy w najszerszym stopniu bądź zlikwidować w ogóle. Trwają prace także w tym zakresie.

Zacznę od pytań państwa posłów. Chciałbym powiedzieć, że wypowiedź pani poseł, pani przewodniczącej Niedzieli, dotycząca interpelacji, zaczynała się od tego, iż interpelacja wpłynęła na kilka chwil przed posiedzeniem Komisji. Tu chciałbym tylko zaznaczyć, że termin na udzielenie odpowiedzi na interpelację to był 7 grudnia. Interpelacja wpłynęła w tej chwili i myślę, że ministerstwo się wywiązało. Nie spodziewaliśmy się, że odpowiedź wpłynie na kilka chwil przed posiedzeniem Komisji, ale myślę, że to dobrze i nieobecna pani poseł ze mną by się zgodziła. Natomiast odpowiedzi, o których była mowa, są w interpelacji. Można byłoby interpelację przedstawić, odczytać, ale myślę, że nie ma w tej chwili takiej potrzeby.

Były też pytania pani poseł Skowrońskiej, chyba też nieobecnej w tej chwili, dotyczące prowizji przy kredytach, które są pomocą w sytuacji chorób zakaźnych związanych z ASF. Takiej promocji nie ma. Niestety, jest podatek od czynności cywilnoprawnych i gdybyśmy chcieli się nad tym pochylić, to czekałyby nas pewnie jakieś zmiany ustawowe. Jest to koszt niezależny od Ministerstwa Rolnictwa, który jest zapisany w innych przepisach i faktycznie takie obciążenie dla rolnika występuje, przy czym nie jest to prowizja.

Były też pytania dotyczące utraconego dochodu. Na rok 2020 zaplanowano 170 mln zł. Dotychczas wykonano 1464 decyzje na kwotę 123,1 mln zł. Zasady udzielania pomocy na podstawie uwag i państwa, i rolników są aktualnie poddawane, jak już mówiłem, analizie; również te, które dotyczą młodych rolników, właścicieli dwóch stad. Pracujemy nad tym, aby sprawy rozwiązać w stosownych przepisach w rozporządzeniu.

Jeśli chodzi o niebieską strefę, to ona nie podlega istotnym ograniczeniom. W związku z tym przepisy unijne nie przewidują wsparcia państwa, jeśli chodzi o tę strefę.

Była też dzisiaj wielokrotnie podnoszona tzw. dopłata do ceny. To także nie jest możliwe, też przepisy unijne nie pozwalają na stosowanie tego typu mechanizmu. Tak na marginesie powiem, że stopień skomplikowania rozporządzeń wynika stąd, że wielokrotnie szukamy rozwiązań po to, aby w ogóle była możliwość udzielenia pomocy rolnikom, bo ogranicza nas niestety prawo unijne. Musimy mieć świadomość, że Unia Europejska wspiera nas, daje dopłaty do hektara, wcześniej oczywiście płacimy składkę jako państwo, ale jest wiele możliwości wsparcia ze wspólnej polityki rolnej, z innych pro-

gramów, jednak jest też wiele ograniczeń. Kiedy występuje sytuacja kryzysowa, musimy szukać rozwiązań, tak manewrować w przepisach prawa, w rozporządzeniach unijnych, aby w ogóle udzielić wsparcia rolnikom. Stąd bardzo często skomplikowanie przepisów.

Były też pytania i dyskusja dotycząca bioasekuracji, która jest istotnym elementem zabezpieczenia gospodarstwa. Ministerstwo oczywiście przekazuje środki na ten cel za pomocą swoich agend i wspiera rolników w utrzymaniu bioasekuracji. Oprócz środków z PROW uruchamiamy na ten cel środki krajowe w wysokości 17 mln zł. Dotychczas rolnicy złożyli wnioski na 16,4 mln zł. Prowadzone są też systematyczne kontrole dotyczące bioasekuracji. Była tutaj mowa, że czasami kontrole są zbyt dolegliwe, ale z tym pewnie można by było dyskutować. Jeśli będzie się wypowiadać weterynaria, to być może to zdanie będzie inne. Jednak pewien reżim musi być utrzymany, ale państwa głosy i postulaty dotyczące kontroli zapewne przez pana ministra, pana doktora zostaną wzięte pod uwagę.

Szanowni państwo, od 1 stycznia do 30 sierpnia 2021 r. skontrolowano ponad 57 tys. gospodarstw. W odniesieniu do 7% gospodarstw inspekcja wydała decyzje nakazujące usunięcie uchybień.

Pytanie dotyczące szczepionki. Na dziś żaden ośrodek naukowy nie opracował szczepionki na ASF. Ostatnie doniesienia amerykańskie dotyczą wytypowania zmodyfikowanego genu, ale te prace przedłużają się i nie ma w tej chwili szczepionki na ASF. Oczywiście istnieje w tym zakresie współpraca między ośrodkami naukowymi. Z naszej strony uczestniczy w niej PIWet (Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach).

Organizujemy też odstrzał sanitarny. O tym mówiliśmy.

Jeżeli chodzi kwestie rezerw strategicznych, szanowni państwo, to chcielibyśmy udzielić informacji, ale w tej chwili mogę tylko powiedzieć, że chcemy wykorzystać tę możliwość. Natomiast ta kwestia jest objęta klauzulą informacji niejawnych. Są to rezerwy strategiczne i proszę o zrozumienie sprawy.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o odszkodowania związane z grypą ptaków, to jest opracowywany dokument, który ma być złożony niebawem do Komisji Europejskiej, tak aby skorzystać ze wsparcia unijnego w związku ze zjadliwą grypą ptaków.

Było pytanie dotyczące kosztów utylizacji przed grypą i po grypie. Nie potrafię w tej chwili udzielić informacji. Powiem tylko, że w sytuacji, kiedy było duże nasilenie grypy ptaków, mieliśmy problemy z tym, aby firmy utylizacyjne po prostu zajęły się kłopotem, problemem. Takich firm w naszym kraju było zbyt mało, był też problem z dwutlenkiem węgla do gazowania chorych ptaków. Poradziliśmy sobie z tym, ale to są tego typu problemy. Produkcja jest bardzo często skoncentrowana. W jednym miejscu występuje choroba, są to miliony zwierząt i trzeba wtedy sobie z tym poradzić, a my nie jesteśmy w stanie przewidzieć gdzie, kiedy i jaką liczbę zwierząt obejmie choroba.

Była mowa o wzmocnieniu Inspekcji Weterynaryjnej. Chcę przypomnieć, że od przyszłego roku inspekcja będzie powiększona o 604 etaty.

Środki za utracony dochód z rozporządzeń – termin składania wniosków minął 30 listopada, ale na przyszły rok, na rok 2022, mamy przeznaczone na ten cel 110 mln zł i znów będzie można skorzystać z tych środków.

Pan przewodniczący mówił o nowym zjawisku – może nie nowym, ale występującym, a dotyczącym piskląt. Pochylimy się nad tym problemem, bo to jest bardzo niepokojący i trudny problem.

Ostatnia rzecz, o której mówił jeden z panów rolników. Jeżeli występują sytuacje nadzwyczajne w gospodarstwie, to jest możliwość skorzystania z takich przepisów, niemniej jednak każdy przypadek, każda trudna sytuacja rozpatrywana jest indywidualnie. Nie rozpatrujemy tego jakoś powszechnie, tylko to wszystko jest rozstrzygane indywidualnie. Ale w związku z wystąpieniem tzw. siły wyższej, chyba tak to jest ujęte w przepisach, jest możliwość rozwiązania trudnej dla rolnika i jego gospodarstwa sytuacji.

Panie przewodniczący, z grubsza to chyba wszystkie odpowiedzi. Wcześniej się zobowiązałem i ci państwo, którzy prosili o odpowiedzi pisemne, będą mieli je udzielone w ustawowym terminie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

A teraz poprosił o głos minister Lech Kołakowski. Przy okazji, jak już oddaję głos, panie ministrze, to gratulujemy i życzymy sukcesów. Niejednokrotnie mówiłem, że sukces ministrów rolnictwa czy wiceministrów rolnictwa jest sukcesem polskiego rolnika. To jest najważniejsze, dlatego życzymy, panie ministrze, tego sukcesu panu i polskiemu rolnictwu.

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo nie mówię, że będę uzupełniał wypowiedź pana ministra, ale chcę jedynie podkreślić, że zawsze z wielką troską wsłuchiwałem się w problemy rolników, także na temat tego spustoszenia, jakiego dokonał ASF. To jest tragedia wielu gospodarstw, a państwo polskie musi się pochylić nad tym problemem. Chcę powiedzieć – nie będę określał czasu, ale w krótkim czasie – że wiele instytucji powinno otrzymać wiele zadań związanych ze stanięciem na froncie walki z ASF i pokonaniem go. W jakim stopniu? To się okaże.

Natomiast sytuacja związana z pogłowiem trzody chlewnej wymaga głębokiego pochylenia się, bo jeżeli ta tendencja będzie się utrzymywać, to w aspekcie mięsa wieprzowego zagrożone może być bezpieczeństwo żywnościowe w naszym kraju. Państwo polskie musi wykonać swoje zadanie. Jestem przekonany, że zadanie wykona. A zatem chcę powiedzieć rolnikom, że będą podejmowane dobre działania, które pozwolą na to, że państwo będziecie mogli hodować, zarabiać i wieś będzie bogatsza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze mamy 20 minut. O, proszę bardzo.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Nie ma kto mówić, to ja mogę.

Panie ministrze, panie przewodniczący, mam jeszcze jedną sprawę, dotyczącą opłacalności hodowli trzody chlewnej, jak również kwestii ASF. Chciałbym zwrócić uwagę na tucz kontraktowy. Panie ministrze, opłacalność z ASF to jest jeden wektor, a drugim wektorem dla opłacalności jest tucz kontraktowy. Koncerny zachodnie wchodzi bardzo ostro w tucz kontraktowy. Naciągają rolników na to wszystko. Rolnicy z racji tego, że jest ASF, przy ASF właśnie schodzą z normalnej produkcji i wchodzi w tucz kontraktowy.

Zadawałem już pytanie ministrowi Pudzie, poprzednikowi, czy są w ogóle robione jakieś obliczenia, ile jest tuczu kontraktowego w Polsce? Bo rolnik, który jest naciągnięty przez Smithfielda – naciągnięty przez Smithfielda – składa do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informację, że to są własne tuczniaki. Czy są jakieś statystyki, prowadzone przynajmniej w ARiMR, że to jest tucz kontraktowy, a tucz polskiego rolnika? Bo z naszych obliczeń wynika – nie wiem, czy one są trafne – że już ponad 50% to jest tucz kontraktowy. Może nawet 60%, jak pan tu mówi. Czyli odbieramy możliwość hodowli i nikt... Państwo, agendy państwowe powinny to wiedzieć.

Na jedno pytanie, może skierowane nie do pana ministra, ale do przedstawiciela ARiMR, np. do dyrekcji, powinna paść odpowiedź: Tak, proszę państwa, tyle jest tego, tyle jest tego, tyle jest tamtego. Myślę, że odpowiedzi na to pytanie ani dzisiaj, ani w najbliższym czasie nie uzyskamy, bo nikt takich danych nie prowadzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo.

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Gustaw Jędrejek:

Jeszcze uzupełniając temat tuczu nakładczego, proszę państwa, podam przykład z mojego województwa. W powiecie kraśnickim mam rolnika, który sprzedaje rocznie 4 tys. tuczniaków. Znalazł się w czerwonej strefie. „Sokołów” chce mu zapłacić 2 zł za 1 kg. Ale może zapłacić mu 4 zł za 1 kg, jeżeli podpisze umowę na tucz nakładczy. To już jest jawna wojna o ten rynek. Dlatego wspieram kolegów.

Jeszcze odnośnie do Polskiego Związku Łowieckiego. Jeżeli prowadzę gospodarstwo, muszę spełnić wszystkie rygory – takie, jakie mi narzucają weterynaria i inne inspekcje; wszystko muszę spełnić. A jeżeli koło łowieckie prowadzi na moim polu, na naszych polach swoją jakąś tam gospodarkę, to też powinno spełnić rygory. Jest stan zagrożenia, jest bardzo poważna sytuacja, bo jest ASF w Polsce, to powinni się podporządkować. A jeżeli nie, to powinny być wyciągane konsekwencje. Wiem, że o to jest bardzo trudno i wiem, jak prawo działa, ale należy też nad tym się zastanowić, a nie mówić tylko, że to jest stowarzyszenie i oni nie muszą spełnić pewnych nakazów. Powinni spełnić, jeżeli gospodarują na naszym rynku.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Gustaw Jędrejek:

A wektorem jest dzik i nie można mówić...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zgadzamy się.

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Gustaw Jędrejek:

...że to rolnik przynosi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jasna sprawa, zgadzamy się wszyscy z panem.

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Gustaw Jędrejek:

Dziękuję serdecznie, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zgadzamy się wszyscy z panem w sprawie związku łowieckiego, jak również z panem Gołębiowskim w sprawie tuczu nakładczego. Myślę, że to będzie poważny problem przed nami, jeżeli mówimy o tuczu nakładczym, bo to jest oddanie naszego rynku w obce ręce, a my stajemy się tylko najemnikami.

Drodzy państwo. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję jeszcze raz panom ministrom, jak również państwu dyrektorom. Bardzo się cieszę, że z nami do końca również był przedstawiciel Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, pan Wysocki. To też jest dla nas bardzo ważne, że KOWR nas wspiera.

Zostajemy w tej sali. O godzinie 17.00 rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.